

Czterdziestogodzinne nabożeństwo w naszej parafii rozpocznie się w sobotę, 24 sierpnia i zakończy w poniedziałek, 26 sierpnia, w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Ze względu na śluby i Msze Św., wystawienie NS w sobotę i w niedzielę będzie miało miejsce w dolnym kościele.

Nabożeństwo czterdziestogodzinne ma bardzo bogatą historię, symbolikę i tradycję. Nawiązuje do przebywania w grobie Jezusa przez 40 godzin. Liczba 40 jest często wymieniana w Biblii i zawsze oznacza święty czas. Przed rozpoczęciem nauczania Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni, tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu, Żydzi wędrowali przez pustynię przez 40 lat. Dawniej nabożeństwo czterdziestogodzinne najczęściej służyło jako wprowadzenie do Wielkiego Postu. W dzisiejszych czasach jednak mówi się nie tyle o czterdziestogodzinnym nabożeństwie, co o dłuższej adoracji, bez określania czasu jej trwania. Termin ten zachował się w praktyce duszpasterskiej i zwłaszcza w Polsce określa się nim trzydniową adorację, odbywającą się albo w trzy kolejne niedziele przed Wielkim Postem, albo przez kolejne trzy dni do Środy Popielcowej. Zachęca się również, by urządzać je w Adwencie czy też przed ważnymi momentami dla danego Kościoła lokalnego. W niektórych diecezjach było sprawowane bez ustanku w kolejnych parafiach: gdy tylko kończyło się w jednym miejscu, rozpoczynane było w następnym. W ten sposób w diecezji nieustannie, przez okrągły rok, trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Celem tej adoracji jest pogłębienie zjednoczenia z Chrystusem całej wspólnoty wierzących, która gromadzi się w kościele, gdzie sprawuje się i przechowuje Najświętszy Sakrament. Wywodzi się ze Mszy św. i ma prowadzić do pełniejszego w niej uczestnictwa. Dlatego głównym akcentem wystawienia Najświętszego Sakramentu powinna być uroczysta Msza św. na rozpoczęcie i zakończenie adoracji.

Historia

Współcześnie czterdziestogodzinne nabożeństwo jest stopniowo zapominane. Najczęściej służy jedynie jako „wstęp” do Wielkiego Postu. Ma jednak bardzo bogatą i długą tradycję. Już w 1539 r. papież Paweł III pisał, że powstało, aby „ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa”.

Czterdziestogodzinne nabożeństwo bywa nazywane Quarant' Ore (lub Quarantore), od quarant – „czterdzieści” oraz hora – „godzina”. Najkrócej mówiąc, polega na nieustannej, trwającej czterdzieści godzin modlitwie przed uroczystie wystawionym

Najświętszym Sakramentem. Jest to więc nabożeństwo eucharystyczne i powinno się zarówno zaczynać, jak i kończyć mszą św. Istnieją nawet specjalne, uroczyste msze, połączone z procesją z Najświętszym Sakramentem, przewidziane na początek i koniec czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

Adoracja trwa 40 godzin przede wszystkim dla upamiętnienia czasu, jaki według tradycji ciało Zbawiciela było złożone w grobie. Ale liczba 40 jest często wymieniana w Biblii i zawsze oznacza święty czas: przed rozpoczęciem nauczania Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni, tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu, Żydzi błakali się na pustyni przez 40 lat. Współcześnie jednak oficjalne dokumenty liturgiczne mówią nie tyle o „czterdziestogodzinnym nabożeństwie”, co o dłuższej adoracji, bez określania czasu jej trwania. Termin zachował się w praktyce duszpasterskiej i najczęściej – zwłaszcza w Polsce – określa się nim trzydniową adorację, odbywającą się albo w trzy kolejne niedziele przed Wielkim Postem, albo w niedzielę (od ostatniej mszy porannej), poniedziałek i wtorek przed Środą Popielcową. Nie jest jednak związane wyłącznie z tym okresem liturgicznym. Zachęca się również, by urządzać je w adwencie, czy przed istotnymi momentami dla danego kościoła lokalnego. W niektórych miastach, np. Rzymie, Mediolanie czy Paryżu, było dawniej sprawowane bez ustanku w kolejnych kościołach: gdy tylko kończyło się w jednym miejscu, rozpoczynane było w następnym. Starano się też, by adoracja trwała dzień i noc, nieprzerwanie czterdzieści godzin pod rząd.

Nie ma pewności co do tego, kiedy powstało czterdziestogodzinne nabożeństwo, ani kto je zapoczątkował. Najprawdopodobniej, jego korzenie można odnaleźć już w średniowiecznym (XIII-XIV) zwyczaju przenoszenia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego właśnie na czterdzieści godzin. Wiadomo też, że w 1527 r. w Mediolanie, bractwo związane z kościołem Świętego Grobu zorganizowało trwające tyle samo czasu uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu. W 1537 r., również w Mediolanie, z inicjatywy Józefa Piantanida da Fermo, kapucyna, rozpoczęto nieprzerwaną adorację Najświętszego Sakramentu, odbywającą się po kolei w różnych kościołach. Dwa lata później, papież Paweł III wyrażając oficjalną zgodę na to nabożeństwo, komentował je następująco: „(...) by ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa, ustanowiono cykl modlitw i prośb, które mają być zanoszone dniem i nocą przez wszystkich wiernych Chrystusa przed Najświętszym Ciałem naszego Pana, we wszystkich kościołach wspomnianego miasta [Mediolanu – przyp.red.], w taki sposób, że modlitwy te oraz prośby odmawiane są przez samych wiernych, zmieniających się co czterdzieści godzin (...)”. Wiadomo też, że podobne nabożeństwa organizował w Rzymie św. Filip Nereusz, zaś św. Ignacy Loyola bardzo zachęcał do urządiania w czasie karnawału trwających dwa dni lub czterdzieści godzin wystawień Najświętszego Sakramentu, jako przebłaganie za grzechy popełnione w tym okresie. Wśród osób, które przyczyniły się

nie tyle do powstania, co do upowszechnienia czterdziestogodzinnych adoracji, wymienia się również m.in. o. Tomasz Nieto, dominikanina, czy św. Antoniego Maria Zaccarię, barnabite. W każdym razie, w XVI w. uroczyste wystawienia Najświętszego Sakramentu, trwające najczęściej czterdzieści godzin, organizowane były przeważnie w sytuacjach publicznych katastrof czy niebezpieczeństwa.

Naturalnie, już w XVI w. powstawały instrukcje odnośnie tego, jak czterdziestogodzinne nabożeństwo powinno być odprawiane. Jedną z nich przygotował bł. Jan Juwenalis Ancina ze zgromadzenia braci filipinów, biskup Saluzzo. Również św. Karol Boromeusz pozostawił bardzo szczegółowe wskazówki co do sposobu sprawowania czterdziestogodzinnego nabożeństwa oraz innej, podobnej praktyki – „Oratio sine intermissione” (nieprzerwana modlitwa). Ważniejsza jednak była konstytucja „Graves et diuturnae” papieża Klemensa VIII, wydana w 1592 r. Zaprowadzała ona w Rzymie nieprzerwany cykl uroczystych wystawień Najświętszego Sakramentu, odbywający się po kolei w różnych kościołach, w każdym po czterdzieści godzin, „(...) tak, by w każdej godzinie dnia i nocy, przez cały rok, modlitwa wznosiła się bez ustanku przed

oblicze Pana”. Znamienne, że również Klemens VIII miał na uwadze przede wszystkim pokój chrześcijaństwa: „Módlcie się o zgodę wśród chrześcijańskich ksiąząt, módlcie się za Francję [Francja była wówczas szczególnie zagrożona – przyp. red.], módlcie się, by wrogowie naszej wiary, straszliwi Turcy, którzy w swej pełnej pychy zaciekłości grożą zniewoleniem i zniszczeniem całego chrześcijańskiego świata, mogli być powaleni prawicą Wszechmogącego Boga”.

W 1731 r. papież Klemens XII wydał chyba najistotniejszą instrukcję regulującą sposób odprawiania czterdziestogodzinnego nabożeństwa, znaną później jako „Instructio Clementina”. Jest to w ogóle jeden z najdokładniejszych i najbardziej szczegółowych dokumentów dotyczących nabożeństw. Na przykład, według tej instrukcji, w trakcie czterdziestogodzinnego nabożeństwa Najświętszy Sakrament zawsze ma być wystawiony na głównym ołtarzu i ma się przed nim palić co najmniej dwadzieścia świec. Wszelkie rzeźby, obrazy i relikwie, znajdujące się w otoczeniu ołtarza, mają być usunięte lub zakryte. Na noc drzwi kościoła mają być zamykane, zaś kobiety muszą wyjść. Przy ołtarzu, na którym jest wystawiony Najświętszy Sakrament, nie może być w tym czasie odprawiana żadna msza, w trakcie zaś tych, które są sprawowane przy bocznych ołtarzach, nie można używać dzwonków. W świątyni musi panować skupienie i cisza. Na początek i zakończenie wystawienia sprawować należy – za wyjątkiem największych uroczystości – Mszę o Najświętszym Sakramencie, zaś drugiego dnia adoracji – Mszę Pro Pace. W trakcie procesji odbywających się po początkowej i końcowej mszy mają być śpiewane litanie do świętych. Pomimo, że Instrukcja już nie obowiązuje, to na niej właśnie są oparte również współczesne obrzędy wystawień Najświętszego Sakramentu. W Instrukcji opisane są m.in.: okadzanie hostii na określone słowa pieśni „Tantum Ergo” („Przed

tak wielkim sakramentem”), użycie ozdobnej kapy przez kapłana niosącego monstrancję, czy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Z czasem Quarant'ore zaczęło być sprawowane w nieporównanie mniej uroczystej oprawie. Ze względów praktycznych zrezygnowano też z wymogu, by odbywało się nieustannie dniem i nocą. Zezwolił na to m.in. papież Benedykt XIV, który w wydanej w 1748 r. encyklice „Inter Cetera” zalecał, by odprawiać przed Wielkim Postem czterdziestogodzinne nabożeństwo, które miało ochronić wiernych przed niebezpiecznymi rozrywkami oraz być formą pokuty za popełnione grzechy. Do dziś pozostało związane właśnie z okresem rozpoczęcia Wielkiego Postu i ma współcześnie charakter głównie pokutny oraz przebłagalny za grzechy popełnione przez chrześcijan w okresie karnawału. Co istotne, jest wynagrodzeniem za winy nie tylko samych uczestniczących w adoracji, ale wszystkich ich współwyznawców. Traktuje się to nabożeństwo również jako chroniące przed złem, pokusami i wszelkimi niebezpieczeństwami. Jednak, jak w przypadku każdej adoracji Najświętszego Sakramentu, ma przede wszystkim służyć pogłębieniu wiary i umocnieniu relacji z Bogiem.

Źródło: **Dominikański Ośrodek Liturgiczny**

<https://www.liturgia.pl/Czterdziestogodzinne-nabozenstwo/>